

**(Corriere dello Sport - R.Maida) Jak pisał wielki Pablo Neruda: "Mogą wyciąć wszystkie kwiaty, ale nigdy nie zatrzymają wiosny". I tak, mimo przygnębiającej kwarantanny, mimo obaw i perspektyw, piłka nożna jest gotowa wystartować właśnie w sezonie przebudzenia natur, życia na otwartym powietrzu.**

Nie powinno zatem zaskakiwać, że również gracze, ze swoimi personalnymi trenerami, próbują zintegrować pracę zalecaną przez kluby, aby być lepiej przygotowanymi za miesiąc, gdy ma się nadzieję, że świat będzie mógł wrócić do czegoś wcześniej, do normalności. I wczoraj pojawiło się małe żółte światło w mediach społecznościowych, które dotyczy niektórych graczy Romy, sfilmowanych z furgonetki, prowadzonej przez kibica Lazio, którzy trenowali w Casalpalocco, w odległości kilku metrów od swoich willi, a zatem w pełnym poszanowaniu dla rozporządzeń i zaleceń.

Na wideo widać trzy sylwetki: jednym jest Perotti, który nosi na sobie trochę stare ubiory drużyny, drugim w szarym ubraniu może być Dzeko. Trzeci z kolei jest nierozpoznawalny. Roma zaprzeczyła wiarygodności, trzecim piłkarzem był Karsdorp, obecnie w Holandii, co świadczy o tym, że reportaż został całkowicie zniekształcony w sensie chronologicznym.

Autor: abruzzo